



**STAHL,**  
bohater wielkiej afery szpiegowskiej, która wykryta została w Paryżu.

WYDANIE: A B C D E F G H  
I J K L M N O P.

**Cena 10 groszy**

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



**HIRTSIEFER,**  
b. pruski minister opieki społecznej, został skazany na 6 miesięcy więzienia za nadużycia.

ROK XI.

CZWARTEK. DN. 28 GRUDNIA 1933 R

CENA 10 GROSZY

Nr. 361

## Nowa wojna domowa w Chinach

**Samoloty rządu nankińskiego zbombardowały Fu-Czau. — Zacięte walki. — Kilkaset osób zabitych**

Londyn, 28 grudnia.  
Z Szanghaju donoszą, że 8 samolotów nankińskich zbombardowało Fu-czau, 45 osób poniosło śmierć, straty materialne, wyrządzone przez bombardowanie są znaczne.

Misja amerykańska donosi, że kościół i budynki misji zostały uszkodzone. Samoloty nankińskie usiłowały oszczędzać dzielnicę miasta, zamieszkałą przez cudzoziemców.

Większa część ludności chińskiej, o garnięta panika, opuściła miasto.

Koło Czangczau pomiędzy wojskami nankińskimi a oddziałami komunistycznymi, które popierał rząd Fu-Kjen, toczyły się zacięte walki. 600 komunistów zostało zabitych. Wojska nankińskie obsadziły miasto.

Według komunikatu kwatery wojsk prowincji Fu-Kjen, 16 samolotów nankińskich zbombardowało Czangczau. —

40 budynków runęło. 30 osób cywilnych i trzech żołnierzy poniosło śmierć zaś liczba rannych przekracza sto osób.

Trzy samoloty nankińskie zostały zestrzelone. Wojska nankińskie zdoby-

ły fort Mamao - Czakmen, który został ewakuowany przez dziewiątą dywizję. Nankińskie okręty wojenne opanowały również fort Pagoda, koło Czangczau.

Załoga złożona z oddziałów 19-ej dywizji wycofała się do Fuczau. Jak

wiadomo 19-ta dywizja, która odznaczyła się w walkach z japończykami pod Szanghajem i uzyskała miano żelaznej dywizji, stanowi podstawę sił zbrojnych rewolucyjnego rządu prowincji Fu-Kjen.

## Jak Mussolini chce zreformować Ligę Narodów. — Tylko wielkie mocarstwa decydowałyby o losach Europy

Paryż, 28 grudnia  
Koła polityczne włoskie spodziewają się, że w czasie rozmów sir Simona z Mussolinim II Duce określi bliżej włoskie projekty reformy Ligi Narodów. Zdaniem „L'Ordre” Mussolini ma za-

miar zaznaczyć, że uważa Ligę Narodów za niezbędną we wzajemnych stosunkach międzynarodowych, ale że należałoby jej odjąć „charakter parlamentarny”.

Nie powinna więc być niezbędnie wymagana absolutna jednomyślność członków rady Ligi we wszystkich problemach poddawanych rozstrzygnięciu, o ile nie chodzi o jakieś sprawy wyjątko-

wo ważne i stanowiące niebezpieczeństwo dla pokoju.

Z drugiej strony Mussolini jest zdania, że uznając równość praw wszystkich członków Ligi w razie konfliktu między dwoma krajami tylko wielkie mocarstwa i zainteresowane kraje powinny nad tem obradować w Genewie bez udziału innych członków Ligi. Ten stan postępowania ułatwiłby rozwiązanie wielu spornych spraw.

## Przeciwko opłatom w Kasie Chorych występują organizacje zawodowe

Łódź, 28 grudnia.  
(it) Już za kilka dni, 1-go stycznia, wchodzi w życie ustawa scaleniowa, która wprowadza bardzo poważne zmiany do ubezpieczenia. Między innymi zmiany mają nastąpić w Kasie Chorych, która zamieniona zostanie na ubezpieczalnię społeczną i wprowadzi, niezależnie od składek członkowskich, któ-

re placą ubezpieczeni, również opłaty za każdą wizytę lekarską.

W związku z tem, jak się „Express” dowiaduje, organizacje zawodowe robotników w Łodzi postanowiły wystosować specjalny memoriał do ministerstwa opieki społecznej, prosząc, by ze względu na ciężkie położenie robotników zaniechano narazie wprowadzenia opłat za leczenie w Kasie Chorvch. Memoriał ma być wysłany bezpośrednio po Nowym Roku.

## Ranny bandyta z ulicy Wesołej czuje się lepiej. — Sędziwo toczy się

Łódź, 28 grudnia.  
(ig) Energiczne dochodzenie w sprawie zuchwałego napadu rabunkowego, na ul. Wesołej na Chojnach, toczy się w dalszym ciągu. Władze policyjne zdobywają coraz więcej szczegółów, dotyczących samego napadu na inkasentkę Helenę Kleinównę oraz przeszłości kry-

minalnej ujętych bandytów. Dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym i krwawym zbirom, którzy mają na sumieniu szereg ofiar, grozi kara śmierci.

Ponieważ w stanie zdrowia postrzelonego bandyty nastąpiła poprawa, władze prowadzą już przesłuchania i konfrontacje.

Przebywający w szpitalu im. Prez. Mościckiego ciężko ranny Stefan Wybór, brat zabitego w czasie pościgu za bandytami Jana, jest w dalszym ciągu nieprzytomny. Stan jego jest groźny i mimo energicznych zabiegów lekarskich niewiadomo czy uda się go utrzymać przy życiu. Pozostali ranni Brankowski, Małek i Deseciński czują się znacznie lepiej i jest nadzieja, że w krótkim czasie opuszczą mury szpitalne.

## Fala samobójstw w Łodzi

Wczoraj trzy osoby targnęły się na życie

Łódź, 28 grudnia.  
(ig) Dzień wczorajszy zaznaczył się w Łodzi nową falą samobójstw. Trzy wypadki targnięcia się na życie nastąpiły niemal bezpośrednio jeden po drugim.

Szczególnie tragiczne targnięcie się na życie miało miejsce na ul. Przedzalanianej 49. W domu tym mieszkał 71-letni Johan Jerke wraz z żoną i synem. Staruszek był bez posady przez dłuższy czas. Podziało to na niego tak deprymująco, że zaczął szukać zapomnienia w kieliszku i w ostatnim czasie zupełnie się rozpił. Gdy żona z synem usiłowali wpłynąć na niego, by zaprzestał pić, dochodziło w domu do gwałtownych scen.

Wczoraj, gdy syn odmówił mu pieniędzy na wódkę, stary Jerke wpadł w formalny szal. I w pół godziny później, gdy nikogo nie było w mieszkaniu, powiesił się na ręczniku na oknie. Śmierć nastąpiła wcześniej, nim ktokolwiek przybył do domu i zdołał zająć się ratownictwem. Lekarz gogotowia pozostawił zwłoki na miejscu.

Drugi wypadek targnięcia się na życie zdarzył się na ul. Suwalskiej 23. Robotnik Bronisław Hoffman, wskutek utraty zarobków popadł ostatnio w stan silnej depresji.

Wczoraj, gdy nikogo nie było w mieszkaniu wypił dużą dozę esencji octowej. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala im. Prez. Mościckiego.

I wreszcie po raz trzeci wzywano pogotowie ratunkowe na ul. Zawiszy 25, gdzie próbowała odebrać sobie życie, wieszając się na sznurze na kłamce od drzwi żona bezrobotnego, Blima Tyl. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne. Po udzieleniu jej pomocy, pozostawiono ją w stanie silnego osłabienia na miejscu.

## Egzekucję podatków rozpoczęły urzędy skarbowe

Łódź, 28 grudnia.  
(it) Jak wiadomo część podatków miejskich, lokalowy i od nieruchomości przejęły urzędy skarbowe, które obecnie inkasują należności za rok bieżący, a od Nowego Roku już wystosują same nakazy płatnicze.

W związku z tem, jak nas informują, urzędy skarbowe zabrały się energicznie do ściągania zaległości podatkowych z tego tytułu. W bieżącym tygodniu rozpoczęto wysyłanie upomnień wszystkim płatnikom. W razie nieuiszczenia tych należności w terminie, urzędy skarbowe przystąpią do egzekucji.

Ci z płatników, którzy pragnęliby rozłożyć sobie płatności podatkowe na raty, winni wnieść podania do odpowiednich urzędów skarbowych a nie do magistratu. Powoduje to bowiem opóźnienie i niezalatwienie sprawy.

## Tajemniczy napad na ulicy Kruczej

Łódź, 28 grudnia.  
(ig) Wczoraj wieczorem zdarzył się bardzo tajemniczy napad na ul. Kruczej. Ulicą tą wracał do domu niejaki Karol Drozdowski, zam. na ul. Kruczej 23. Tuż w pobliżu domu napadło na niego nagle kilka osobników.

Nim Drozdowski zdążył zająć jakąś obronę postawę i wezwać pomocy, na pastnicy powalili go na ziemię i zadali mu szereg ciężkich ran nożami w głowę i klatkę piersiową, a nadto złamali mu kilka żeber.

W stanie b. groźnym przewieziono go do szpitala.

Sztokholm, 28 grudnia.

(t) W Sztokholmie odbyła się licytacja umeblowania pałacu Ivara Kreugera.

Niezwykle artystycznie wykonane meble oraz wiele dzieł sztuki oszacowanych było na sumę 100.000 dolarów w czasie licytacji jednak osiągnięto zaledwie 80.000 dolarów. Obraz Rubensa „Bachanalja” oszacowany na 20.000 dolarów sprzedano za 8 tysięcy.

**Nr. 31**

**CO TYDZIEŃ  
POWIEŚĆ!**

znacznie powiększony

zawiera całość sensacyjnej powieści p. t.

„Demon starego pałacu”

a nadto — nowelę p. t. „Wigilja na Grötty, rozmaitości, humor itd. —

**Cena numeru 30 gr.**











## Zarząd P.Z.B. kompromituje się, wydając decyzję, która przeczy poprzedniemu zarządzeniu

Dużo pisało się już o działalności naszej naczelnej magistratury pięściarskiej, której niemal każde ważniejsze posunięcie, jest jawnym pogwałceniem obowiązujących zasad i przepisów w sporcie.

Obecnie, Zarząd P.Z.B. znów zdobył się na decyzję, na którą w żadnym wypadku nie można przejść do porządku dziennego. Chodzi o b. głośną sprawę nie doszłego do skutku meczu o drużynowe mistrzostwo Polski między zespołami I. K.P. i Skoda, którego finał rozegrał się nie w ringu, lecz przy zielonym stoliku.

Po wyniku remisowym, uzyskanym w Łodzi, P.Z.B. wyznaczył powtórny rozgrywkę na dzień 17 grudnia w Warszawie. — Klub IKP, wskutek poważnych kontuzji kilku zawodników, nie był w stanie wystawić pełnej ósemki zawodników, uprawnionych do udziału w walkach o mistrzostwo i w związku z tem, zwrócił się do P.Z.B. z prośbą o przesunięcie terminu spotkania na okres późniejszy. — Władze bokserskie uwzględniły prośbę klubu łódzkiego, czego najlepszym dowodem, że przesunęły termin meczu na dzień 26 grudnia, zawiadamiając o swej decyzji zainteresowane towarzysztwa.

Dla IKP. i ten termin nie był zupełnie wygodny i klub łódzki zwrócił się ponownie z prośbą do władz o dalsze przesunięcie daty spotkania. Tym razem zresztą zupełnie słusznie Zarząd P.Z.B. nie chciał iść na rękę łodzianom i powtórnie nakazał rozegranie spotkania w dniu 26 grudnia.

W międzyczasie jednak zespół Skody uległ znacznemu osłabieniu. Po meczu Warszawa—Budapeszt, unieszkodliwieni zostali na pewien czas Seweryniak i Pisarski. Stibbe znajduje się na kuracji w Zakopanem, a Cyran poddał się operacji nosa. W związku z tem, klub warszawski zawiadomił zarząd P.Z.B., że nie może stanąć do rozgrywki w dniu 26-y grudnia, prosząc jednocześnie o przyznanie walcoweru, ponieważ w pierwszym terminie, t. j. w dniu 17 grudnia klub łódzki nie stanął do walki.

I tu dopiero uwidatniła się nielogiczność posunięć naszej naczelnej magistratury bokserskiej, która uznała pretensje Skody za uzasadnione, przyznając jej zwycięstwo bez walki.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby decyzja ta nastąpiła po nieodbytym meczu w dniu 17 grudnia. — Wtedy nikt nie mógłby wnosić pretensyj. Skoro jednak władze pięściarskie raz już uwzględniły prośbę klubu łódzkiego i wyznaczyły powtórny termin meczu, to decyzja o przyznaniu Skodzie wal-

coweru wydać się musi nie tyle dziwna, ile śmieszna.

Czy należy się wobec tego dziwić, że historia drużynowych mistrzostw bokserskich Polski nie zna wypadku, by rozgrywki odbyły się bez zgrzytów i ażeby został normalną drogą wyłoniony mistrz. Wszak rokrocznie powtarza się niemal ta sama historia. Wystarczy przypomnieć

choćby „salomonowy wyrok”, wydany przez Zarząd P.Z.B. w roku ub. w pamiętnej sprawie Taborka.

Czas wreszcie, by ludzie, kierujący ruchem bokserskim w Polsce, ustosunkowali się do spraw zasadniczych bardziej poważnie i nie kompromitowali co pewien okres czasu instytucji, na czele której stoją.

## Dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi śląskiej

**ORZEŁ (Weinowiec)—A. K. S. 8:4 (3:1)**  
W drugie święto Bożego Narodzenia został rozegrany w Król. Hucie mecz o mistrzostwo ligi śląskiej, który zakończył się zwycięstwem Orła w stosunku 8:4.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Macherski, Szolc i Król po 2 oraz Świerczyzna i Kope po jednej.

**KOSZARAWA — DAB (Katowice) 3:3 (3:2)**

Rozegrany w Żywcu we wtorek (drugie święto) mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej, zakończył się po równorzędnej grze wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Po świątecznych rozgrywkach o mistrzostwo ligi śląskiej, tabela przedstawia się:

Nazwa klubu	gier	bramek	pkt.
1. Śląsk (Świętochł.)	10	25:7	17
2. K. S. „Dąb”	10	25:14	13
3. I. F. C. (Katowice)	9	24:15	12
4. Naprzód (Lipiny)	6	20:13	11
5. A. K. S. (Król. Huta)	11	37:28	11
6. Czarni (Chropaczów)	10	31:14	10
7. K. S. „06” Katowice	8	28:30	9
8. K. S. „Chorzów”	10	28:38	9
9. Orzeł „Weinowiec”	9	27:27	7
10. Słowian (Katowice)	11	20:20	5
11. B. B. S. V. (Bielsko)	7	20:34	5
12. Koszarawa (Żywiec)	5	13:26	4

## Dalsza lista zwycięzców w konkursie sportowym „Expressu”

Wydrukowaliśmy już trzy listy zwycięzców w naszym dorocznym konkursie sportowym. Mimo, iż zawierały one kilkakrotnie nazwisk, lista nagród nie została jeszcze wyczerpana.

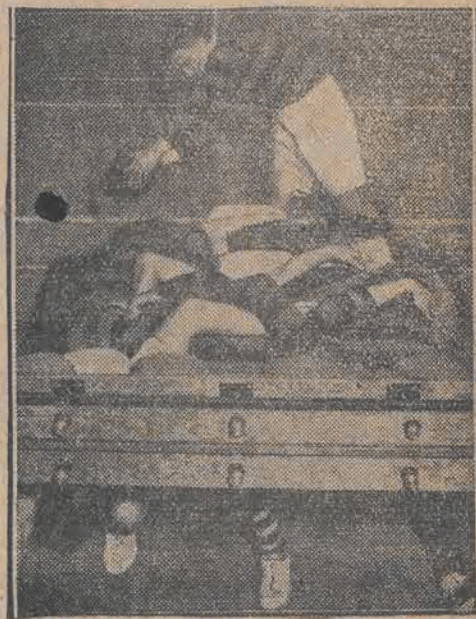
Dzisiaj ogłaszamy czwartą listę, która przedstawia się następująco:

Zł. 25 p. M. Goldsing, Łódź, ul. Brzezińska 25. 3 metry materiału na ubranie J. Białkowski, Kraków, ul. Prochowa 6. 1 para obuwia sportowego p. N. Mekeł, Równe, ul. Podgórze 4. 1 koszula narciarska p. Jan Seeman, Łódź, ul. 11-go listopada 178.

Bezpłatną miesięczną prenumeratę

— magazynu „Panorama” o. —  
trzymali pp.: Stanisław Baran, Tomaszów Mazow., ul. Wspólna 12. Karol Peczek, Zbierny, pow. kaliski, Alfred Gomuła, Radom, ul. Żabia, Edward Poltyński, Częstochowa, ul. Weiniana 3, Zygmunt Zabolicki, Łódź, ul. Rejtana 28, Teodor Zeleniaków, Czarny Bór pod Wilnem, Henryk Toporkiewicz, Suchedniewa, ul. Bodzetyńska 56. pow. Kielce, Edmund Gałazka, Zduńska Wola, Kolonia Osmolin 91. Reinhold Rodke, Piotrków, ul. Piłsudskiego 71, Kenig Kiwe, Kutno, ul. Królewska 27. Jan Jania, Bia-

## Trening drużyny rugby



Amerikanie skonstruowali aparat, trenujący drużynę rugby do „toku” podczas meczu.

## Pierwsze spotkanie hokejowe o mistrzostwo

W nadchodzącą niedzielę dnia 31 b. m. zostanie rozegrany na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji pierwszy mecz hokejowy w Łodzi o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a Union Touringiem.

## Wiadomości hokejowe

W meczu hokejowym rozegranym w Krynicy o mistrz. klasy A między Krynickim Towarzystwem Hokejowym a krakowską Legią zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 3:1.

— W międzypaństwowym meczu hokejowym rozegranym onegdaj w Paryżu między Francją a Belgią zwyciężyli francuzi w stos. 9:1.

— W zawodach międzynarodowych w Krynicy, które odbędą się na Nowy Rok weźmie udział reprezentacja Koszyc oraz reprezentacja Krynicy, Cracovia i KTH.

— Decydujący mecz o mistrzostwo kl. A okręgu krakowskiego w hokeju odbędzie się między Cracovią i KTH. Zwycięzca tego meczu zakwalifikuje się do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

— W meczu hokejowym rozegranym w Szwajcarii między ITC Praga a Arosą zwycięstwo w stosunku 7:0 odniosła drużyna czeska.

— W Davos EHC Davos pokonał w meczu hokejowym Oxford University 2:1.

## Aktualja

We Wiedniu na zawodach w podnoszeniu ciężarów został ustanowiony nowy rekord światowy w trójboju olimpijskim wynoszący 327.5 kg.

— W związku ze zbliżającym się terminem meczu bokserskiego Poznań—Berlin, który odbędzie się dnia 6 stycznia w Poznaniu, zostały w reprezentacji Berlina przeprowadzone pewne zmiany, tak że ostateczny skład będzie następujący: Weinhold, Pierenz, Arenz, Hünnekens, Mietschke, Hernemann, Pürsch i Ramek lub Wegener. Skład Berlina jest możliwie najsilniejszy.

— Sonia Henie, mistrzyni świata w jeździe figurowej na łyżwach, przebywa obecnie na wypoczynku w Starym Smokowcu.

— W meczu piłkarskim we Wiedniu Slavia (Praga) zremisowała z Austrią (Wiedeń) 3:3.

— Wyścig wpraw przez Sekwanę, który odbył się onegdaj w Paryżu przy temperaturze 12 stopni poniżej zera wygrał Cartennet w czasie 3:09.

## Walne zebranie kolarzy łódzkich

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego ustalił na swem ostatnim zebraniu termin walnego zgromadzenia na dzień 18 lutego 1934 r.

Zgromadzenie to odbędzie się w lokalu Klubu Pracowników Elektrowni Łódzkiej przy ul. Przejazd 46 o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie i o godz. 11-ej w drugim terminie (bez względu na ilość obecnych). Wnioski na walne zgromadzenie ŁOKZ winny być nadsyłane do dnia 11 lutego włącznie.

**LEKARZ-DENTYSTA  
F. Kopciowska  
Gdańska 37**

tel. 232-55,  
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.  
przyjmuje od 9—3,  
przy Górnym Rynku.

**Matki! Zapisujcie niemowlęta do „Kropki Mleka”**

## Wyrok w sprawie o podpalenie Reichstagu



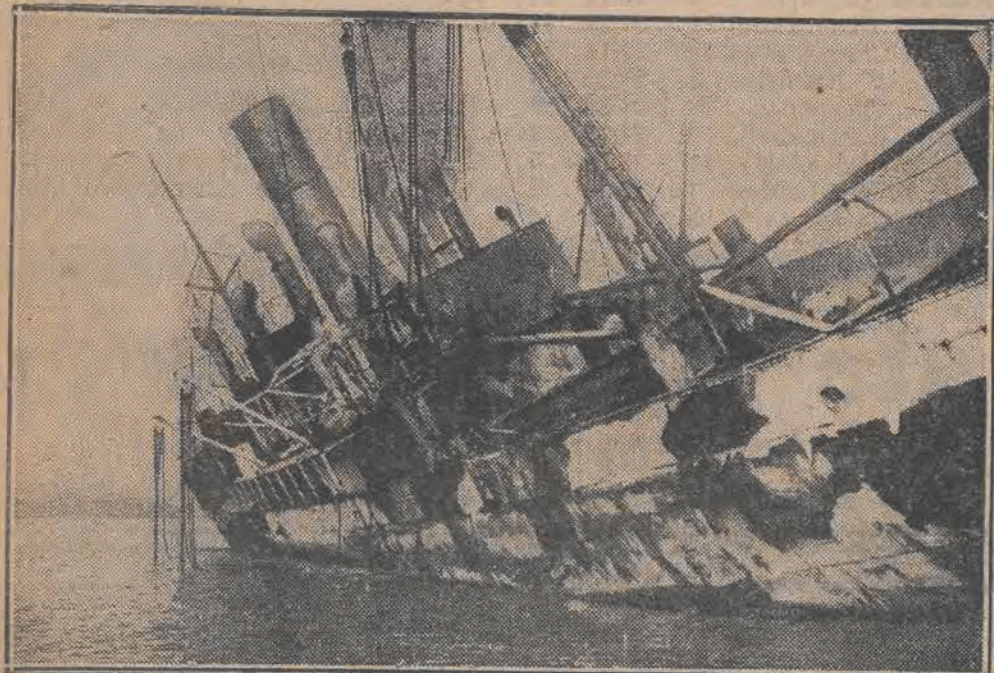
Ława oskarżonych podczas ogłaszania wyroku. Na prawo (z opuszczoną głową) — skazany na śmierć van der LUBBE, na lewo — TORGLER, b. poseł komunistyczny do Reichstagu.

## Pierwszy zbiór lodu



Wyřębuje się powiókę lodową, którą układa się na brzegu obok, poczem pierwszy transport lodu transportuje się wozami do piwnic.

## Okręt w płomieniach



Na szerokim parowcu wybuchł groźny pożar. Załoga zdołała się uratować. Statek spłonął doszczętnie.

## Panna Macdonald propaguje towary krajowe



Isabella Macdonald, córka premiera angielskiego, wzięła udział w propagandzie na rzecz wyrobów krajowych.

### Codzienna nowelka „Expressu”

K. KIRSNER.

## Przygoda w hotelu.

W salonie eleganckiego hotelu szwał carskiego siedziały cztery osoby i grały w karty. Pani i trzech panów. Bankier Bergius z żoną Niną, baron Raymond Dosseur i bogaty holenderski armator van Hutten.

Pani Nina Bergius była uderzająco piękna. Nie było mężczyzny, który mógłby przejść obok niej obojętnie. — Oglądały się za nią nawet kobiety. A do dać należy, że pani Nina miała wspaniałą oprawę do swej przepysznej urody. Nosila skromną czarną jedwabną suknię, ale na jej szyi widniał potrójny sznur mleczno-białych pereł. Na pięknych jasnych włosach nosila cienki platynowy djadem, przetykany brylantami. Harmonizowało to z jej postacią i twarzą znakomicie i uwydatniało jeszcze bardziej jej niepospolitą urodę. Nic dziwnego, że trzej panowie, nie wyłączając męża, zapominali niekiedy o grze, wpatrując się z zachwytem w piękną kobietę.

Bankier Bergius zaczął jednak odczuwać jakiś niepokój. Irytowała go ta uwaga, jaką obcy mężczyźni poświęcali jego żonie. I w pewnym momencie rzucił karty na stół.

— Dostyc. Idę spać. Pójdiesz również?

Ale pani Nina energicznie zaprzeczyła:

— Skądże! Jeszcze będę grała. Możesz pójść do siebie. Niedługo przyjdę.

Bergius zagryzł wargi. Ale nie mógł już się cofnąć. Pożegnał się szybko, wsiadł do windy i pojechał na górę.

Dopiero w godzinę później, gdy niemal wszystkie żetony leżały przed piękną panią Bergius, zaproponowała ona udanie się na spoczynek. Dosseur pocałował ją w rękę i udał się do swego pokoju, położonego na parterze. Van Hutten wsiadł razem z nią do windy. Mieszkał również na pierwszym piętrze. Nie mówił nic podczas drogi. Dopiero gdy stanęli przed drzwiami jej pokoju, szepnął, nie odrywając od niej zachwyczonego wzroku:

— Szczęśliwy jest człowiek, który posiada taką kobietę, jak pani. Moja żona leży tam, w pokoju. Jest chora na serce...

Nina uśmiechnęła się obojętnie. Nie umiała przejmować się niczym bólem. Ale gdy uśmiechnęła się, wyglądała tak

czarująco, że van Hutten, który nie przestawał wpatrywać się w nią z zachwytem, przestał panować nad sobą. Porwał ją w objęcia i zaczął okrywać pocałunkami jej twarz.

Wyrwała mu się. Ale w czasie szamotania rozerwał się naszyjnik z pereł. Djadem spadł z głowy i pękł na dwie części, uderzając w twardą mozaikową posadzkę.

Pani Nina szybko porwała z podłogi kosztowności i nie oglądając się, wbiegła do pokoju. Nie zauważyła, że wchodzi, miast do swego, do pokoju męża. Chciała się cofnąć, ale już było zapóźno. Bankier Bergius stał przed nią w pyjamie.

— Co się stało? — zapytał niespokojny.

— Nic.

— Nic? Masz pokrwawione usta, zerwany naszyjnik z pereł, złamany djadem i mówisz, że nic się nie stało?

— A więc zaczął mnie na korytarzu jakiś mężczyzna i chciał pocałować. To wszystko i nie warto tem się przejmować.

— Któż to był? — Bergius zbliżył z wściekłością.

— Czy mogę znać wszystkich gości hotelowych? — pani Nina szybko wbiegła do swego pokoju.

Ale Bergius nie mógł się uspokoić. Przez kilka chwil biegał po swym pokoju. Wreszcie wybiegł na schody.

Pięć franków dla boy'a i już wiedział.

— Małżonkę pana odprowadzał pan van Hutten.

Jak szalony pobiegł do pokoju van Huttena. Armator siedział przy łóżku chorej żony. Bergius, nie mówiąc ani słowa, wymierzył holendrowi dwa siarczyste policzki...

Późno w nocy Dosseura obudziło stukanie do drzwi. Na progu stał błądy van Hutten.

— Pan jest starym znajomym Bergiusów. Błagam pana, niech pan wyjaśni tę sprawę. Prawda, zapomniałem się, ale moja żona jest chora, ja nie mogę ani bić się z Bergiusem ani opuścić teraz hotelu. Niech pan idzie do niego...

Była godzina 3 w nocy, gdy Dosseur zapukał do drzwi pokoju Bergiusa. W głębokim fotelu siedziała pani Nina ze znużonym wyrazem twarzy. Po pokoju miala się bankier.

— Dzięki Bogu, że pan przyszedł — zawołała Nina. — Ten hotel jest dziś formalnym domem warjatów. I dlaczego? przez jeden pocałunek?

— To jest skandal... — zaczął bankier Bergius.

— Dobrze. Pozostaw to mnie. Ja już to załatwię z panem Dosseur.

Bergius, uspokojony nieco, wyszedł do sąsiedniego pokoju. A wówczas Nina wyciągnęła rękę:

— Nareszcie. Czy to nie szczęśliwy przypadek, Rajmundzie? *Tum, Les.*

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148**

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.